

GAZETA LWOWSKA.

Z *Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscerya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.*

Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej pocztą. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 30. kwietnia. Dnia dzisiejszego wydana i rozesłana zostanie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część XVIII. oddziału I. z r. 1857 Dziennika rządowego dla okręgu administracyjnego c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera:

Nr. 239. Traktat połączenia celnego między Austryą i Modeną z d. 15. października 1857, (podpisany w Wiedniu dnia 15. października 1857, dany w zamian w ratyfikacyach w Wiedniu dnia 24. listopada 1857.)

W gminie włości Niniów dolny w obwodzie stryjskim założono systemizowaną szkołę parafialną, a na wyposażenie nauczyciela, który pełnić będzie także służbę diaka zobowiązała się gmina na wieczne czasy, płacić corocznie, a mianowicie: za obowiązki nauczyciela po 70 złr. w gotówce a za służbę diaka po 20 złr. m. k. także w gotówce. Pomieniona gmina wzięła na siebie oraz obowiązek urządzić szkolny budynek na umieszczenie nauczyciela i szkoły i zawsze w dobrym utrzymywać stanie, dostarczać co roku 52 fur paliwa z własnych funduszy.

Udowodnioną temi zobowiązaniami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu nauki ludu, podaje c. k. namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące. — Przepisy dla komisarzy finansowej straży. — Kolej żelazna z Aussig do Teplic. — Festyn stuletni w Ołomuńcu. — Zastępca w rządach Jego Arcyksiążęcej Mości.)

Wiedeń, 27. kwietnia. Jego cesarzewicz. Mość Arcyksiążę Maxymilian Este ma przybyć tutaj z Modeny z końcem bieżącego tygodnia. Cesarsko-austriacki poseł przy królewsko-saskim dworze książę Richard Meternich spodziewany dziś do naszej stolicy.

— Jego cesarzewiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Maxymilian d'Este przybył dnia 23. b. m. z Włoch do Insbruku.

— Według najwyższej uchwały z dnia 9. kwietnia 1858 roku nie wolno komisarzom finansowej straży zawierać ślubów małżeńskich przed upływem dwóch lat od dnia złożonej przysięgi, bez osobnego zezwolenia ministerium finansów. Przekroczenie tego zakazu uważane będzie za zrzeczenie się z służby finansowej straży i z otrzymanej posady, i ten który stanie się winnym tego przekroczenia, będzie od dnia samowolnie zawartego ślubu tak traktowanym, jak gdyby już był usunięty z swej posady. To rozporządzenie odnosi się jednak tylko do tych, którzy po dniu tej najwyższej uchwały zostaną mianowani komisarzami finansowej straży, zaś nieprzeszkadza wcale nic, mianować na przyszłość komisarzami finansowej straży żonatych już oficerów, urzędników, i respicyentów finansowej straży. Zato rozporządzenie ministerium finansów z dnia 6. września 1857, według którego prowizorycznym komisarzom straży finansowej niewolno zawierać ślubu małżeńskiego, póki nie otrzyma stanowczego potwierdzenia swej posady, pozostaje niezmienione.

— *Gazecie wiedeńskiej* donoszą: Kolej żelazna z Cieplic do Osieku odłożyła otwarcie swoje, naznaczone z początku na dzień 10. lub 11. maja, dopiero na 18. lub 19. tegoż miesiąca. Przy tej sposobności nienastąpią żadne festyny, ale za to otrzymają urzęda powiatowe w Osieku, Karbicy i Cieplicach, przez których terytorya przechodzić będzie kolej, po 150 złr. m. k. do rozdania między ubogich.

— Dnia 4go lipca r. b. obchodzić będzie miasto Ołomuniec ciekawy festyn stuletni. Podczas wojny siedmioletniej w roku 1758 odparli Ołomunczanie na dniu 2. lipca nieprzyjaciela oblegającego tę twierdzę, i uwolnili tym sposobem całą monarchię od wielkiego niebezpieczeństwa. W nagrodę za tę waleczność udarzyła wówczas

Cesarzowa Marya Teresa miasto Ołomuniec i jego mieszkańców obfitami łaskami, i umieszczone zostały odtąd w tamtejszym herbie miasta w pośrodku orła morawskiego litery F. i T. M., cyfry Cesarza i Cesarzowy. Także obchodzili dotąd obywatele dzień 2. lipca co roku uroczystym strzelaniem do tarczy, na co Jej Mość Cesarzowa ustanowiła fundusz. Ale przypadająca teraz stuletnia uroczystość, na co dla niedzieli obrano dzień 4. lipca, obchodzona będzie z szczególną świetnością i ma być uczczona wielkimi festynami.

Medyolan. Dziennik *Gazz. di Milano* pisze pod dniem 23. b. m. Na czas nieobecności Jego cesarzew. Mości najdostojszego Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana, który odjechał do Wiednia, poruczone zastępstwo Jego cesarzewicz. Mości jako generał-gubernatora lombardo-weneckiego królestwa, Jego Excelencyi baronowi Burgierowi namiestnikowi Lombardyi.

Ameryka.

(Sprawa w Senacie. — Wyprawa na Mormony. — Zmiana w uniformie. — Zaburzenie na Antyllach.)

Nowy York, 10. kwietnia. Senat odrzucił propozycję przedłożyć głosowaniu ludu konstytucję Kansas. Armia utaska zostawała w najlepszym stanie zdrowia i zabierała się do pochodu. — Dowiadujemy się z Washingtonu, że z posłem angielskim toczą się układy względem unieważnienia traktatu Clayton-Bulwera z r. 1850. Nieustające komitety spraw zagranicznych tak w senacie, jak w Izbie miały nad tym przedmiotem obszernie się naradzić i uchwałyły na zgromadzeniach zaproponować zupełne odwołanie tego traktatu. Pułkownik Johnston, dowódzca wyprawy na Utah, pisze w ostatniej swej depeszy, że Mormoni uorganizowali zupełny wojskowy opór przeciw rządowi Unii i powznosili fortyfikacye w przesmykach górskich i w pobliżu Salt Lake City. Nie sądzi, ażeby teraz jeszcze było na czasie podawać im propozycje pokoju, gdyżby je tłumaczyli za wyznanie słabości ze strony rządu. Ze względu zdradzieckich zamiarów naczelników nie może rząd uczynić Mormonom żadnych koncesyi, jeżeli nie chce narazić swego własnego honoru i spraw narodu. Jedyny warunek, jaki jeszcze teraz podać można Mormonom jest poddanie się pod konstytucję i ustawy Unii. — Sekretarz wojny nakazał następujące zmiany w uniformie stojącego wojska: Terazniejszą czapkę zastąpi kapelus z pilśniowy z krysami szerokimi $3\frac{1}{4}$ cala i głową wysoką $6\frac{1}{2}$ cala, który dla oficerów obwiedziony jest jedwabnym paskiem a dla szeregowców podwójnym szwem w około brzegów.

— Jak donosi *Monitor* wybuchły w Antigwie rozruchy i przeszło do rozlewu krwi. Gubernator Guadeloupy posłał Anglikom na ich prośbę wojska dla przytłumienia rokoszu i przywrócenia pokoju.

Anglia.

(Uczta w klubie. — United-Service na cześć marszałka Pelissier. — Petycja za Królem Audhy. — Bile rozmaite.)

Londyn, 24. kwietnia. *Morning Post* opisuje ucztę na cześć księcia Małachowy w klubie „United-Service“, z czego przytaczamy toasty księcia Cambridge i zwycięzcy Sebastopola. Książę Cambridge powiedział między innymi:

„Nasz sławny gość obcował przez długi czas z armią angielską i nauczył się oceniać korzyści przymierza między Anglią i Francją. To przymierze, mogę rzec śmiało, będzie dla obudwu narodów równie zbawienne w czasie pokoju jak i wojny, i jestto nasz obowiązek w obec obudwu narodów korzystać z każdej sposobności, by umocnić związek, tak ważny dla pomyślności całego świata. Ponieważ sam żywię to przekonanie i jestem pewny, że cała Anglia je podziela, tedy poczytuję sobie za szczęście przydywać przy takiej sposobności, gdzie członkowie tego klubu oddają cześć mężowi, co na nią zasługuje.“

Książę Małachowy odpowiedział w języku francuskim temi słowy:

„Mości książę i moi panowie! Dziękuję Wam z całego serca za zyczliwe wyrazy, jakiemi przemawiacie do mnie. Stając w Waszem gronie, spodziewam się odświeżyć w pamięci obudwu krajów najświetniejsze wspomnienia ich przymierza. Wiercie mi panowie, że pragnę jak najgoręcej być dla Was symbolem prawej, poważnej i trwałej polityki. Postępowanie moje będzie zawsze jawne i szczere,

a że miałem już nieraz sposobność przekonać się o wartości silnego i trwałego przymierza między temi obydwojma wielkimi narodami, będę też zawsze trzymał się tej zasady wzniosłej, że to jest koniecznym warunkiem trwałości przymierza, by sławę jednego narodu nie poświęcano sławie innego. (Oklaski.) Przybywam do Was i podaję Wam dłoń bratniej przyjaźni. Przybywam tu z uczuciem wysokiego poważania dla Waszych instytucji i Waszej miłościwej Monarchyni. Z całego serca wnoszę i ja toast na cześć dostojnej Jej osoby, spełniam kielich na pomyślność Anglii i na trwałość przymierza jego z krajem szlachetnym, którego tutaj między Wami jestem zastępcą.“ (Mocne oklaski.)

Wprzód jeszcze nim opuścił marszałek salę, oświadczył księciu Cambridge, że chociaż z językiem angielskim nie dobrze obznajomiony, i dlatego może nie zrozumiał tego wszystkiego, co J. król wicz. Mości chciał wyrazić, i chociaż nie uchem to przecież sercem to pojął, a uczuć swych przy tem doznanych nie może okazać lepiej, jak serdecznem uściśnięciem dłoni J. król wicz. Mości, gdyż mu niepodobna podać ręki do uściśku każdemu z obecnych tu oficerów. Ten uścisk dłoni księcia Cambridge i księcia Małachowy przyjęło całe zgromadzenie z uniesieniem radości.

— Na posiedzeniu Izby niższej z 21. kwietnia przedłożył generał Thompson petycję za Królem z Audy. Petycja ta wychodzi właściwie z klubu rozpraw w Dewsbury. Walpole widzi w tem wielką niestosowność, jeśliby miano uwzględnić petycję jakiegokolwiek klubu zajmującego się rozprawami tego rodzaju. Nie ma wprawdzie nic przeciw temu, by podanie to przyjęto jako wyraz prośby podpisanych na niej petentów, lecz żadną miarą niezgadza się na przypuszczenie petycji w imieniu klubu rozpraw. Petenci zatem cofnęli podanie, i chcą zmienić tytuł. Z porządku dziennego przypadają obrady komitetu co do bilu względem zniesienia należności kościelnych. Packe przedkłada poprawkę przeciw obradom komitetu. Po dość długich sporach ekliwych i niepożytecznych odstępuje wnioskodawca od swej poprawki. A że zwykła pora sesji już upływała, przeto rozprawy stanęły przy drugim punkcie bilu i dalej już nie zachodziły. Wszystkie posiedzenia we środę kończą się według przepisu o godzinie 6 wieczór.

Francya.

(Wzajemność Anglii. — Trzymanie niewolników. — Okólnik prefekta. — Cote du Nord. — Prace topograficzne. — Trudności funduszów na upiększenie miasta. — Pensya dla rannych z 14. stycznia. — Budżet państwa.)

Paryż, 24. kwietnia. Dziennik *Pays* ogłasza wyjątek listu z Londynu, w którym opisuje przyjęcie ambasadora francuskiego. Według tych doniesień przyjmowany był książę Mahachowy w Londynie nie tylko świetnie i z wielką uprzejmością, lecz oprócz tego podał uwolnienie Bernarda sposobność do okazania tem większej jeszcze dla posta francuskiego względności, będącej niejako wyrazem zganienia wyroku takiego, gdyż wyższe klasy społeczeństwa, bankierowie i pierwsi kupcy, tudzież wszyscy oficerowie z armii lądowej i okrętowej wpisali się zaraz po zapadnięciu wyroku Przysięgłych z wizytą u marszałka. „O uczuciach Anglii dla nas — pisze dalej *Pays* — mylna bardzo krąży opinia; ludzie światli i wszyscy znakomitsi w narodzie są dla Cesarza Francyi z wysokim poważaniem i pragną szczerze utrzymać przymierze z Francją; same tylko niższe klasy ludności pełne przesądów, nie tają się z swą niechęcią; niebyłoby jednak tej niechęci wcale, lub musiałaby wkrótce ustać, gdyby nie ciągłe podburzania wychodźców nieprzyjaźni tej niepodsycały. Stronnictwo, na które Anglia nie daje baczości należytej, uorganizowało się w zamiarze wzniecania zaburzeń, liczy na proletaryat, wicherzy opinią publiczną, i pierwsze przyklasnęło uwolnieniu Bernarda. Zwolennicy tego stronnictwa zbierają się na meetyngi ziejące mordem i pożogą, i dobierają sobie pomocników po szynkowniach. Przywódcy trwają w tym obłędzie, że z czasem zjedną dla siebie opinię publiczną, i że zdołają pozyskać nawet względy rządowe. Mylą się jednak w tem zupełnie: ogólna część narodu angielskiego pogardza i brzydzi się ich doktrynami i pragnie gorąco utrzymać przymierze francuskie, które jest podstawą pomyślności w Anglii i pokoju w Europie.“

— Rząd prowizoryczny wydał jak wiadomo rozporządzenie z 27. kwietnia 1848, którem znosi niewolnictwo, i Francuzom zostającym za granicą zakazuje utrzymywać niewolników, lub handel nimi prowadzić, a to pod karą utraty obywatelstwa i imienia Francuza. Wyznaczony był termin dziesięcioletni, do którego wszyscy Francuzi mieli rozporządzeniu temu zadość uczynić. Ciału prawodawczemu przedłożono teraz ustawę, która postanowienia te uznaje w następujących wypadkach za nieważne: 1) Ci Francuzi, którzy utrzymywali niewolników przed rokiem 1848, mogą przy tem i nadal pozostać. 2) Wszyscy ci, którzy tytułem sukcesji, darowizny lub przez ożenienie zostali właścicielami niewolników, mogą i nadal niewolników zatrzymać.

— Prefekt departamentu Cote du Nord ogłosił następujący okólnik do podprefektów, burmistrzów i komisarzy policyjnych swego departamentu:

„St. Briene, 12. kwietnia 1848. Szanowni Panowie! Postanowienia zawarte w okólniku z 8. marca o formalnościach policyjnych w obec podróży zagranicznych dały powód przymówkom, na które daję tu należytą odpowiedź. Wiadomo powszechnie, że paszporta zagraniczne podlegają widymacie za każdą podróżą. Zapytywali się, czy też podróźni francuscy, którzy przybywają z zagranicy uwolnieni są od tych formalności, i czy za powrotem do Francyi mają starać się o nową widymatę? Temu wyraźnie zaprzeczam.

Tak Francuzi jak i cudzoziemcy podlegają bowiem temu przepisowi, i muszą za każdą podróżą przedkładać paszporta swe zwierczości do widymowania. Przywodzę panom i to jeszcze w pamięć, że zakazano wyraźnie, po pierwsze, ażeby niedozwolić Anglikom wylądowania w żadnym porcie, jeśli nie mają paszportu należytego, a to i wtenczas, chociażby nie mieli zamiaru przedsiębrania podróży w głąb kraju; a powtóre niewolno wydawać mieszkańcom z dystryktów waszych paszportu do Jersey lub Guernsey. Przy tej sposobności polecam Wam szanowni Panowie jeszcze raz jak najściślejsze przestrzeganie wydanych w tej mierze przepisów.“

— *Monitor* zawiera dokładne sprawozdanie z wielkich prac topograficznych, jakie Cesarz przed kilkoma miesiącami nakazał. Idzie tu o dokładną topografię Galii aż do 5go stolecia po narodzeniu Chrystusa. „Prace olbrzymie Rzymian“ — mówi sprawozdanie, „przez które Gallia stała się drugą Italią, opierały się zaniedbaniu przez ciąg dwunastu wieków, lecz co roku znikają niektóre ślady tych pomników naszej historii, niektóre zabytki cywilizacji starożytnej; jeszcze niech minie jakich sto lat, a w większej części Francyi niepozostanie z pamiątek rzymskich nic więcej, jak tylko wspomnienie i podanie, lub znaczna liczba nazw miejscowych.“ Cesarz nakazał przeto dokładne rozpoznanie miejscowości, tudzież odnoszących się w tej mierze wiadomości, jakie zawierają się w pismach autorów rozmaitych, a wkońcu rozpoznanie tego wszystkiego, cokolwiek tylko służyć może do sporządzenia topografii rzymskiej. Roboty w tym względzie idą sporo, lecz minister oświecenia publicznego wzywa każdego do udziału, ktokolwiek tylko mógłby się w czem przyczynić do poparcia tego przedsięwzięcia patriotycznego.

— Wydział prawodawczego ciała, któremu poruczono rozpoznanie ustawy względem upiększenia Paryża wyraził się większością sześciu głosów przeciw pozwoleniu 60 milionów z funduszów państwa. Pan Hausmann wypisał się do hrabiego Morny z oświadczeniem, że nie miał zamiaru obrażać komisji. Z radcą gminy miasta Paryża jest prefekt Sekwany także w niezgodzie. Na ostatnim posiedzeniu wystąpił p. Hausmann z wnioskiem względem dopłaty 250.000 franków dla dyrektora panoramy na polach elyzejskich, p. Langlois, któremu plac budowy dano bezpłatnie. Radcom gminy niechęcącym nakłonić się do przyjęcia tego wniosku, oświadczył p. Hausmann, że to jest wola Cesarza. Prezydujący p. Delangle odrzekł na to, że wola Cesarza, zawsze radzie gminy jest prawem; sądzi jednak, że odwołanie się p. Hausmanna do rozkazów monarchy uwłacza godności. Tak stoją rzeczy w tej chwili; i dotąd jeszcze nienastąpiło zezwolenie.

— Wydział ustanowiony do rozpoznania projektu ustawy względem pensji dla ofiar z dnia 14. stycznia, zamierza przedłożyć wniosek o podwyższeniu 200 franków dla rannych i 100 franków dla dzieci poległych agentów wojskowych i policyjnych.

— Sprawozdanie pana Devinck względem budżetu na r. 1859 jest zbyt wielkiej wagi, byśmy nie mieli wyświecić główniejszych jego punktów. Jak już donosiliśmy, kończy urzędowy budżet przewyżką, a budżet rewidowany przez pana Devinck niedoborem. Zkąd ta niezgoda, łatwo wiedzieć. Z 123 milionów, które na rok 1859 miały być przeznaczone na amortyzację długu państwa, położył minister finansów na ten zamiar tylko 40 milionów, a resztę milionów rozrzucił na co innego. Ztąd wynika następujący przekład. Zwyczajne dochody: 1772.585.751 fr., potrąciwszy z tego wspomniane 83.686.262 fr. z funduszu amortyzacyjnego, zostaje 1688.899.489 fr., które zewszeczmiar nie dochodzą sumy 1736.333.944 fr. zwyczajnych wydatków z niedoborem 47.434.455 fr., to znaczy zupełnie z tą sumą, jakąśmy w ostatnim liście naprzeciw urzędowej przewyżce 7,211.837 fr. podali; ta ostatnia suma pochodzi ztąd, że prócz wspomnianych 47.434.455 fr. istnieje niedobór 29.139.970 fr. na nadzwyczajną służbę, które policzone z sumą 47.434.455 fr. z urzędową przewyżką 7,211.837 fr. wynoszą zatrzymaną na amortyzację sumę 83,686.262 fr. Z tym przekładem rachunkowym łączy pan Devinck bardzo ważne uwagi, wykazując szczególnie, że dług państwa od 1848 powiększył się o 138 milionów. Potoczny dług wynosi 965 mil. Budżet zwyczajnych wydatków od r. 1847—1859 powiększył się z 1431,774.014 fr. na 1736,333.944 fr., zatem prawie o 305 milionów. Wysokość tych wydatków, mówi pan Devinck, niepodobna jest na długo do zniesienia, i narazi w czasie wszystkie te wielkie plany, które rząd w kraju skutecznie zamierza. Potrzebne więc są ograniczenia w pojedynczych gałęziach administracji, a przedewszystkiem w ministerjum wojny, które samo jedno 51 pct. dochodów pochłania. Szczególniejszej wagi jest budżet marynarki, o którym już dlatego nadmienić musimy, ponieważ w naszym ostatnim liście wcisnął się błąd w tej mierze. Prawda iż zewszeczmiar jest mowa o tem, ażeby ile możności całą flotę zagłową zaopatrzyć w maszyny parowe, śrubowe okręta powiększyć aż na 150 żagli; atoli skutecznienie tego projektu, równie jak budowa parowców transportowych, dopóki nie osiągną liczby 72, nie nastąpi w ciągu przyszłego roku, lecz w przeciągu lat 14, do którego czasu muszą być skończone także wszystkie wielkie budowle marynarskie, które obecnie są zaprojektowane. Na rok 1859 należy liczbę uzbrojonych okrętów z 142 powiększyć na 152. a natomiast załogę zmniejszyć o 3050 ludzi, będzie przeto wynosić w ogóle 25.784.

Holandya.

(Czynności w izbach. — Rozruchy Murzynów.)

Haaga, 21. kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu jeneralnych państw obradowano nad niektórymi kwestyami względem ho-

lenderskich wschodnio-indyjskich posiadłości. Zabezpieczenie rządowego transportu kolonialnych wyrobów, od szkody na morzu, wyniosło w ciągu 8 lat, sumę przeszło 3.800.000 fl. Na mocy tego doświadczenia zrobiono wniosek zawiesić zabezpieczenie od szkody na morzu aż do zupełnego zniesienia. Ten wniosek do którego przychylił się minister kolonii, został przyjęty większością głosów t. j. 33—16. Kwestya względem emancypacji niewolników na wyspie Surynam, dała powód zapytać ministra, kiedy izba oczekiwać może załatwienia tej sprawy. P. Rochussen oświadczył, że na spiesznem załatwieniu tej kwestyi zależy mu wiele i że do tej kwestyi odnoszące się propozycje przedłoży wkrótce jeneralnym stanom. Ustawa prasy w holenderskich Indyach wywołała także interpelację p. Thorbecke. Minister oświadczył, że w tej sprawie rozpoczął z jenerał-gubernatorem wschodnich Indyi poufną korespondencję, jednak dotąd jeszcze nie została ukończona. — Drugi, dla Cesarza Japonii przeznaczony i tu zbudowany okręt „Jeddo,” stoi w porcie Hellevvetsluis i w pogotowiu odpłynąć na miejsce przeznaczenia.

— Dziennik *Rotterdamski Kurant* otrzymał temi dniami z Elminy bliższe szczegóły rozruchu Murzynów, który wydarzył się dnia 24. stycznia w angielskiej Acra, w zachodniej Guiney, i który był wymierzony na francuską, w Acra urządzoną faktoryę. Przytem zburzyli Murzyni fabryczny budynek i zrabowali kasę. Przełożony faktoryi, z swemi dwoma komisantami i gośćmi ochronił z wielką tylko trudnością dwóch francuskich oficerów od nieochybnej śmierci. Zaburzenie to, którego na próżno szukają powodów, zgromadziło przeszło 3.000 Murzynów. Holenderscy żołnierzy przywrócili spokój.

Szwajcarya.

(Pełnomocnik rosyjski zawierzytelny.)

Jak donoszą z **Berny**, mianował rząd rosyjski w miejsce zmarłego pana Krüdener, radcę państwa Tęgoborskiego, pełnomocnikiem swoim przy szwajcarskiej federacyi. Pan Tęgoborski przybył już do Berny, i doręczył radzie federacyjnej swoje listy wierzytelne. Zdaje się jednakże, że mianowanie to jest tymczasowe tylko, i że rząd rosyjski ustanowi później, tak jak dawniejszemi czasy, pełnomocnego ministra przy federacyi szwajcarskiej.

Włochy.

(Policya bezpieczeństwa. — W. księżna Helena. — Wydanie monety złotej.)

Toskana. Okólnik ministra spraw wewnętrznych rozporządza dalsze obostrzenie przepisów zaprowadzonych w pilnowaniu cudzoziemców.

Rzym, 16. kwietnia. Wielka księżna Helena ma się lepiej, niżli przy częstszej zmianie ostrego powietrza podczas przejścia wiosennej pory roku a osobliwie tutaj można było spodziewać się. Wielka księżna zabawi tu zatem dłużej, niż było zapowiedziano. Jak tylko nastąpią piękniejsze dnie, zamierza udać się na dwa tygodnie w góry albo do Frascati albo do Albano. Czy Jej Cesarzew. Mość uda się potem do Neapolu, jest jeszcze wątpliwe. Jednak, jeżeli zaniecha podróży do Neapolu, natenczas odjedzie dziś do Nissy, a ztamtąd do Niemiec. Z Wielką księżną podróżują księżęta Mikołaj i Eugeniusz Leuchtenbercy. — Dla usunięcia miedzi wydawano tu przedwczoraj złoto i srebro, w tym samym dniu wydano w Bononii sumę półmilionu skudów. Z dawnych przywilejów miasta Bononii pozostał między innemi jeszcze i ten, że mają równie jak w Rzymie własną mennicę.

Niemce.

(Nowiny dworu pruskiego. — Obrady w izbach hanowerskich. — Strój narodowy niemiecki.)

Berlin, 23go kwietnia. Przenosiny dworu królewskiego z Charlottenburgu do Poczdamu, a to zaraz do Sanssouci, nastąpić mają temi dniami, jeśli się pogoda nie zmieni. Ostatnich dni było bardzo pięknie i ciepło, lecz ciągła posucha może szkodzić zasiewom, a prócz tego obawiają się zwykłych o tej porze przymrozków nocnych. — Upewniają, że J. M. Król pruski ma przez całe lato bawić na wyspie Rugii, lecz słysząc także i o tem z Erdmasdorfu w Szlązku, że w tem miejscu poczyniono przygotowania na dłuższy pobyt J. M. Króla.

— Z **Hanoweru** donoszą, że tamtejsza izba druga obradowała na posiedzeniu dnia 23. b. m. nad ustawą względem urzędników publicznych, a w szczególności nad postanowieniem co do emerytury dla nich. Wydział zmienił znacznie propozycje rządowe, lecz izba tak te propozycje jak równie i wnioski wydziału odrzuciła przeważną większością.

Z **Drezna** piszą między innemi i o sprawie wiadomej już z dawniejszych doniesień, a to o ubiorze narodowym, jakiby chciano upowszechnić między włościanami. Najprzód przybierano w strój ten narodowy dziewczęta zostające w służbie i tak wysyłano na zabawę z tańcami, a teraz zaczyna się ubior ten rozpowszechniać w okolicach Drezna.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Ułaskawienia. — Towarzystwo wstrzemięźliwości. — Dywidenda kolei żelaznej. — Sprawa uwolnienia poddanych. — Wiadomości z kraju czarnomorskiego. — Pokłady miedzi w Syberyi.)

Warszawa, 25. kwietnia. Jego Mość Cesarz dozwolił powrócić do królestwa przebywającemu w Anglii wychodźcy polskiemu, **Antoniemu Łopacińskiemu**.

— Korespondent *Gas. wiedz.* donosi z Warszawy jak pomyślnie skutki wywiera Towarzystwo wstrzemięźliwości, które pod opieką rządu przeszłego roku w naszym kraju zaprowadzono. Wdzięczność winni jesteśmy przytem głównie duchowieństwu, którego słowa zdolne były wywrzeć wpływ dobroczynny na nasze dobre, ale zbalamucone włościany. Niebawem ujrano całe włości, bez różnicy płci i wieku spieszące składać przysięgę wstrzemięźliwości, a chociaż wówczas podnosiły się głosy, które dla zakorzenionego nałogu wąpiły o wytrwaniu w dobrym zamyśle, a nawet sądziły, że główna podstawa stosunków towarzyskich, świętość przysięgi przeto samo narażona będzie na niebezpieczeństwo, jednakże doświadczenie nauczyło inaczej. Z przyjemnością możemy donieść prawdziwym przyjaciółom ludzkości, że teraz radykalnie uwolnione są od nałogu pijaństwa całe okolice gubernii Płockiej, Augustowskiej, Lubelskiej i. t. p.

— Jak donoszą gazecie szlązkiej z Warszawy, mogą akcyonaryusze warszawsko-wiedeńskiej kolei żelaznej spodziewać się w tym roku do 12 rubli procentu od akcyi, a to dzięki zaprowadzeniu ścisłej kontroli, która o znaczną część powiększyła dochody towarzystwa.

Petersburg, 18. kwietnia. W sprawie włościańskiej pisze gazeta petersburska między innemi:

„Bieżąca teraz kwestya, którą sam J. M. Cesarz oddał pod rozsądek publiczny, stała się przedmiotem rozpraw tak ustnych jak i pisemnych. Reskrypta J. M. Cesarza i okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych dały jej rozgłos powszechny, a odtąd poczyną się nowy jej rozwój. Rozbiorem jej zajęła się także i literatura, i spodziewać się tem dokładniejszego jeszcze wyjaśnienia rzeczy. Lecz właściwą inicjatywę pozostawiono w tej mierze szlachcie, i tylko wytknięto zasady kardynalne, których szczegóły drobniejsze i zastosowanie według potrzeby pozostawiono uznaniu i dobrem chęciom właścicieli majątków ziemskich. Prawo to przyznać im powtórnie drugi okólnik ministra spraw wewnętrznych. Powiedziano w nim wyraźnie, że się nie jeszcze nie stanowi nowego i to tylko powtarza, co już pierwszy okólnik wyrzekł, że zgromadzeniom szlachty pozostawia się prawo obradowania w tej mierze, że wolno jej z uwzględnieniem osobnych, miejscowych i prowincjonalnych stosunków, przedłożyć propozycję co do zmiany reguł powszechnych. A chociaż to wszystko powiedziano wyraźnie w pierwszym już okólniku, to przecież niektóre zgromadzenia szlachty niewiedziały jeszcze, jak mają sądzić w przyznaniem sobie prawie.“

— 24go stycznia, naczelnik wojenny twierdzy Anapy, podpułkownik Lewaszew, wyruszył z częścią załogi wawozu rzeki do Sukko, z zamiarem poskromienia mieszkańców aułu Nezu-Gabl za nieustanne ich rabunki.

Wojska nasze, zajawszy w nocy wejście do wawozu, atakowały natarczywie 25go stycznia o świcie gorali, wyparli ich z aułu i zniszczywszy ten ostatni do szczytu, wróciły bez przeszkody do twierdzy, dokąd przyprowadziły znaczną liczbę bydła rogatego, nieprzyjacielowi zabranego.

Raniono nam lekko jednego żołnierza.

27go stycznia z rana, siedmiu kozaków pieszych (zposterunku Chańkowskiego, położonego w 5tej części linii kordonowej), wracając do posterunku po zrekonoskowanie miejscowości, otoczeni zostali niespodzianie przez bandę gorali, którzy się byli zaczęli w trzcinie na brzegu Kubani. Kozacy bronili się mężnie, a jakkolwiek komenda wysłana im, na skutek usłyszanych wystrzałów, z posterunku na pomoc, rozprószyła gorali, pomimo to atoli, zanim posilki te przybyły, trzech kozacy polegli, a czwartego gorali wzięli do niewoli.

31go stycznia, naczelnik 2go oddziału linii kordonowej, podpułkownik Ławrowski, na czele oddziału ruchomego, z dwoma działami, odparł za Kubań, znaczny tłum gorali, którzy mieli cztery działa; ci ostatni przeszedłszy Kubań, zamierzali już atakować znie-nacka stаницe nadbrzeżne.

Strata nasza wynosi jednego zabitego i jednego ranionego kozaka.

— Dziennik Irkucki pisze: Na wezwanie jenerał-gubernatora wschodniej Syberyi Murawiewa czyniono poszukiwania za pokładami kruszcówemi i rzeczywiście powiodło się odkryć w obwodzie Werchnoudińskim obfite pokłady miedzi. Próby tego, dotąd tylko w wschodniej Syberyi i to bardzo rzadko znachodzącego się kruszczu, przedłożono na posiedzeniu sybirskiej sekcji, geograficznemu towarzystwu. Odkryte pokłady zawierają także obfite cząstki srebra.

Turcya.

(Postępowanie Turków łagodne w Bośni.)

Z **Bośnińskiej granicy** dnia 20. kwietnia. Turcy przestali przesładować chrześcian i pobierać od nich trzeciznę. Z tego powodu upraszało nawet kilku chrześcian, wyjednać dla swych zbiegłych krewnych wolny powrót na tutejszą ziemię.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 27. kwietnia. Jch Cesarz. MM. Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian i Arcyksiężna Charlotta odjechali dziś o godzinie 11tej przed południem osobnym pociągiem kolei żelaznej do Wiednia, i będą nocować w Römerbad-Tüffer. Na odjeźdnem ofiarowali Jch Cesarzew. MM. 1.000 zlr. do rozdania między ubogich rzemieślników i robotników.

Paryż, 28. kwietnia. *Monitor* ogłasza rezultat wczorajszych wyborów. Obrani zostali: kandydat rządowy Perrot, 10.111 głosami przeciw 7.410, które otrzymał kandydat opozycji Lieuville; i kandydat opozycji Jules Favre 11.308 głosami przeciw 10.166 kandydata rządowego Perret. Nakoniec otrzymał kandydat rządowy Eck 8774, a kandydat opozycji Picard 8.590 głosów; zaczęciem musi nastąpić nowy wybór.

Londyn, 27. kwietnia. Kanclerz skarbu *D'Israeli* proponował wczoraj w izbie niższej, ażeby rezolucje indyjskie wzięto pod obrady w piątek. Wniosek ten przyjęła izba po długiej debacie. *Palmerston* i *Goderich* zapowiedzieli, że będą sprzeciwiać się temu. *Gregoris* i *Gladstone* radzili, zaniechać na ten rok zupełnie kwestyę reformy prawodawstwa indyjskiego, ale zdania tego nie podzielali członkowie rządu.

Berlin, 26go kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu senatu toczyła się debata nad podatkiem od cukru z buraków i zezwalający na zaprowadzenie tego podatku wniosek rządowy przyjęto 89 głosami przeciw 40. Jutro po południu nastąpi zamknięcie sejmu.

Turyń, 27. kwietnia. Izba przyjęła dziś dwa pierwsze artykuły ustawy Deforesty.

Genua, 26. kwietnia. Dawny żerant dziennika *Italia del popolo* skazany został za artykuł: „il Carnevale di Genova“ na jednomyśliczne więzienie i 100 franków kary pieniężnej. Teraźniejszy żerant, oskarżony również za artykuł: „Angielska korespondencja“, otrzymał uwalniający wyrok.

Kurs lwowski.

Dnia 29. kwietnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	44	4	47
Dukat cesarski	4	47	4	50
Półimperyal zł. rosyjski	8	17	8	21
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	37
Talar pruski	1	32 1/2	1	33 1/2
Polski kurant i pięciozłotówka	1	10	1	11
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez kuponów	79	18	79	42
Galic. obligacje indemnizacyjne }	78	33	79	5
5% Pożyczka narodowa	83	30	84	5

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84 3/4 — 84 1/4. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 95 — 95 1/2. Lomb. wen. pożyczki z 5% 97 3/4 — 98. Obligacje długu państwa 5% 81 1/10 — 81 1/2. det. 4 1/2% 71 1/4 — 71 1/2. det. 4% 64 — 64 1/4. detto 3% 49 1/2 — 50. detto 2 1/2% 40 3/4 — 41. detto 1% 16 1/4 — 16 1/4. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 96 — —. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 89 1/4 — 89 1/2. detto węgier. 80 1/4 — 80 1/2. detto galic. 79 1/4 — 79 1/4. detto siedmiogr. 78 1/4 — 78 1/2. detto innych krajów koron. 84 1/2 — 85. Oblig. bank. 2 1/2% 64 — 64 1/2. Pożyczka loter. z r. 1834 302 — 303. Detto z roku 1839 129 — 129 1/2. Detto z r. 1854 108 1/2 — 108 3/4. Renty Como 15 1/4 — 15 1/2. Galic. list. zastawne 4% 77 — 78. Półn. Oblig. Prior. 5% 87 1/2 — 88. — Glognickie 5% 80 1/2 — 81. Obligacje Dun. żegl. par. 5% 86 1/2 — 87. — Oblig. Lloydów (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 — 110. — Akcyj bank. narodowego 972 — 973. — Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 243 1/2 — 243 3/4. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 114 1/2 — 114 3/4. — Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — —. — Detto półn. kolei 182 — —. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 287 3/4 — 288. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100 — 100 1/4. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 90 1/2 — 90 3/4. — Detto cisainskiej kolei żel. 100 — 100 1/4. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 244 — 245. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 188 — 188 1/2. Detto losy tryest. 109 1/4 — 109 1/2. Detto tow. żegl. parowej 540 — 542. Detto 13. wydania 101 1/4 — 101 1/2. Detto Lloydów 377 — 380. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcyje młyna parowego wiedeń. 67 — 68. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. — Detto 2.

wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 82 1/2 — 83. Windischgrätz losy 24 1/2 — 24 3/4. Waldsteina losy 26 1/2 — 26 3/4. Keglevicha losy 16 1/4 — 16 3/4. Ks. Salma losy 42 1/2 — 42 3/4. — St. Genois 39 — 39 1/2. Palfego losy 37 1/2 — 38. Clarego 39 1/4 — 39 3/4.

Amsterdam 2 m. 88 1/4 l. Augsburg Uso 106 1/4. Bukareszt 31 T. 263 1/2. — Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. 105 3/4 l. —. — Hamburg 2 m. 78 Liwurna 2 m. 105 1/4. — Londyn 3 m. 10 — 18. — Medyolan 2 m. 105 1/4. — Paryż 2 m. 123 3/4. Cesarskich ważnych dukatów agio 8 1/4. —. — Ditto koron. 14 8 — 10. Napoleons'dor 8 15 — 16. — Angielskie Sover. 10 19 — 20. Imperyal Ros. 8 27 — 28 Srebro —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 29. kwietnia.

Oblig. długu państwa 5% 81 3/4; losowane obligacje 5% —; obligacje długu państwa 4 1/2% 71 3/4; 4% —; 3% —; 2 1/2% —; pożyczka loteri. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 108 3/4; pożycz. nar. z r. 1854 84 1/4. Ob banku —. Akcyje bankowe 972. Akcyje zakładu kredytowego 245 3/8. Akcyje kolei półn. po 1000 złr. 1823 3/4. Austr.-franc. akcyje kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą —; — kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcyje kolei nadeckiej —. Kolej cesarszowy Elzbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcyje żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —. Akcyje żegl. parowej Lloydów po 500 złr. —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskompowego po 500 złr. —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. 78 3/4; detto galic. 79 1/4. detto węgierskie 80 1/4. Amsterdam —. Augsburg 106 l. Bukareszt 264. Konstantynopol —. Frankfurt 105 1/4. Hamburg 77 3/4. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 10 — 17 1/2. Medyolan 105 3/8. Marsylia —. Paryż 123 3/4. Agio duk. ces. 7 1/4.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. kwietnia.

Hotel europejski: PP. Bogdanowicz Bern., z Mostów. — Pierzchała Ign., z Uszkowic. Pod kolej żelazną: P. Bogdanowicz Józef, z Reklina. Hotel rosyjski: PP. Szymanowski Fran., z Bobiatyna. — Hr. Łoś Tad., z Narola. — Zagurski Miec., z Podbuża. — Jawornicki Eust., z Krechowa. — Białobrzyski Stan., z Dobrzezan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. kwietnia.

PP. Bogdanowicz Józef, do Reklina. — Głazewski Ignacy, c. k. podporucznik, do Suwałek. — Hr. Golejowski Korn., do Krzywczy. — Horodyński Lucyan, do Czartowca. — Megerle de Mühlfeld Eug., adwokat dworu i sądu, do Wiednia. — Preck Tad., do Pautalowiec. — Poten Hen., król. angielski oficer, do Lahodowa. — Br. Schloissing Teod., c. k. pułkownik, do Gródka. — Skrzyszowski Ign., do Skoryk. — Stańkiewicz Szcz., do Podlisek. — Serwatowski Wojciech, do Buczniowa. — Serwatowski Maciej Zeno, do Rytarowiec. — Wolański Erazm, do Czarnokoniec. — Zarewicz Wład., do Suwałek.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.67	+ 2.9°	72.9	zachodni	sl. pochmurno
2. god. popoł.	323.49	+ 7.8°	45.5	północny	" "
10. god. wiecz.	323.90	+ 5.4°	71.5	"	" "

W nocy deszcz 0...72.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: „Lwy i Lwice“, komedia w 3 aktach Stanisława Bogusławskiego, i „Pójdź tu!“ zadanie dramatyczne w 1 akcie. *Jutro* opera niemiecka: „Belizaryusz.“ Drugi występ p. Becka.

KRONIKA.

Donoszą ze Stanisławowa: W Kuderskim lesie zwanym Hawryłówka znaleziono dnia 12 kwietnia b. r. Maryę Nahirnę z Niskołyży zamordowaną. Sądowe śledztwo jest w toku.

— Dr. E. Schönfeld w Bonn nadał planecie odkrytej w Berlinie dnia 4. kwietnia nazwisko „Kalypso“. — Przy tej sposobności przytacza dziennik „Düsseldorfer Zeitung“ nazwiska 53 małych planet między Marsem a Jowiszem, z których 16 odkryto we Francji; 15 w Anglii; 13 w Niemczech, 8 we Włoszech i 2 w Ameryce. Te są: Ceres, Pallas, Juno, Vesta, Astraea, Hebe, Iris, Flora, Metis, Hygiea, Parthenope, Victoria, Egeria, Irene, Eunomia, Psyche, Thetis, Melpomene, Fortuna, Massalia, Lutetia, Calliope, Thalia, Themis, Phokaa, Proserpina, Euterpe, Bellona, Amphitrite, Urania, Euphrosina, Pomona, Polyhymnia, Circe, Leukothea, Atalanta, Fides, Leda, Laititia, Harmonia, Daphne, Isis, Ariadne, Nysa, Eugenia, Hestia, Aglaja, Doris, Palas, Virginia, Nemausa, Europa, Kalypso. Doliczywszy do tego 8 wielkich planet, znanych od dawna, liczymy teraz 61 planet w naszym słonecznym systemie.

— Zajmuje obecnie całą Florencyę wielkie dzieło sztuki rzeźbiarskiej grupa z czterech osób, uprowadzenie Polixeny, dłuta p. Pio Fedi, w modelu z gipsu wybornie wykonane. Pięknością swoją przypomina słynny wiek sztuki za Andreów, Cellinich, Buondelmontich i Buonarottich, i ujmujące tak, że się publiczność subskrypcyjną zobowiązać postanowiła, ażeby je w marmurze wyprawić, na wieczystą pamiątkę sztuk pięknych w Florencyi. Zaraz pierwszych dni subskrybowano 14.000 sztuków, i Florencya pewnie nie dozwoli, by z czasem upaść mogła sława Pia Fedi.

— Ward, jeden z najnowszych podróżnych na półwyspie Sinaj, opisuje sławną górę „Dżebel Nakus“ na północno-zachodniej stronie od miasta Tor albo Tur nad samem czerwonem morzem, a którą przezwali dzwiczną dlatego, że wydaje z siebie muzykalne dźwięki. Na tę górę idzie się piaszczystą przestrzenią; po jednej stronie graniczy morze, a po drugiej spadziście po największej części prostopadłe urwiska piaskowca trzeciej formacji. W tym piaskowcu powstały przez wpływy powietrza w miejscach, gdzie kamień jeszcze miękki, długie rozpadliny. Jedna z tych rozpadlin, sięgająca aż do wierzchołka góry w szerokości 15 metrów przepętnia się żółtym świecącym piaskiem, a jej pochylność wynosiła 40 do 50°. Rozpadlinę tę ostaniła z obu stron od wiatru skała na kształt muru, i która krusząc się coraz więcej powiększała ogromne piaski. Tą cieśniną szli Ward z towarzyszymi zwolna i ostrożnie. Przez jakiś czas nie słyszano nic, później zaczął wydobywać się słaby muzykalny dźwięk, który na przemian podnosił się i spadał, czasami w tonach podobnych do fletu; nagle zatętniły tony podobne do wielkich organów, i tak silne, że zdawały się wstrząsać całym pogórzem. Zastanawiając się nad tem, okazało się, że to zjawisko połączone jest zawsze z poruszeniem piasku. Za podniesieniem nogi z miękkiej ziemi, wydawał piasek tony, w chwili gdy zasuwał ślad kroku, a te tony były tem mocniejsze, im większa poruszała się ilość piasku. Zawisły zatem te tony od starcia się ostrokatnych ziarn kwarcowego piasku, gdy są rozpalone promieniami zwrotnikowego słońca. Znane są w dziejach dźwięki, jakie wydawała o wschodzie słońca statua Memnona; znana jest i nad rzeką Orineko podobna także skała granitowa, która za powiewem wiatrów tony wydaje, a o czem Humboldt pisze; ale p. Ward dodaje, że jego góra jest i będzie szczególniejsza w swoim rodzaju.